

## USA: LOBBYŚCI NORD STREAM 2 STAJĄ NA GŁOWIE, BY URATOWAĆ GAZOCIĄG [KOMENTARZ]

---

Działający w USA lobbyści Nord Stream 2, robią, co mogą, by uratować gazociąg przed amerykańskimi sankcjami.

Jak donosi Agencja Reutersa, działający w USA lobbyści gazociągu Nord Stream 2 robią, co w ich mocy, by ochronić projekt przed sankcjami ze strony Stanów Zjednoczonych. W amerykańskim Kongresie trwają bowiem prace nad nowymi instrumentami, które mogą skutecznie uniemożliwić kupno gazu za pośrednictwem tego połączenia.

Zdaniem Reutersa, w pierwszej połowie 2020 roku spółka Nord Stream 2 AG zapłaciła lobbystom z firm BGR Group, Roberti Global LLC, and Sweeney & Associates kwotę 1,68 mln dolarów. Oznacza to podwojenie środków w stosunku do analogicznego okresu roku 2019. Lobbyści zainkasowali też za swe usługi więcej pieniędzy niż w całym 2018 roku.

Tajemnicą jest natomiast, z kim z Waszyngtonu spotkali się lobbyści Nord Stream 2. Wiadomo jednak, że mają oni pod górkę - obie strony amerykańskiej sceny politycznej patrzą bardzo krytycznie na projekt niemiecko-rosyjskiego gazociągu.

„Temat współpracy Niemiec z Rosją przy NS2 jest w USA postrzegany przez obydwie strony, tzn. Republikanów i Demokratów, bardzo podobnie (...). Żaden amerykański polityk nie podjął się publicznego stwierdzenia, że procedowanie mechanizmów sankcyjnych w związku z NS2 szkodzi amerykańskim interesom – jest wręcz odwrotnie” - powiedział serwisowi Energetyka24 Mateusz Piotrowski, amerykańista, analityk Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że - według doniesień niemieckich mediów - rząd USA kontaktował się już z podmiotami zaangażowanymi w Nord Stream 2, by ostrzec je przed sankcjami. Jak informował dziennik Die Welt, kontakt ze spółkami miały nawiązać osoby związane z amerykańskim Departamentem Stanu, Departamentem Skarbu i Departamentem Energii.

Według gazety, Amerykanie mieli subtelnie dawać do zrozumienia, że nie zamierzają pozwolić, by ten biegnący po dnie Morza Bałtyckiego gazociąg został ukończony. Przedstawiciele spółek mieli stwierdzić, że zagrożenie jest bardzo poważne.

Jedno z najgroźniejszych ostrzeżeń dotyczących Nord Stream 2 padło z ust sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo, który zwrócił się publicznie do spółek zaangażowanych w projekt słowami: "Porzućcie go teraz lub ryzykujecie konsekwencje".

Nord Stream 2 to projekt budowy drugiej nitki już istniejącego gazociągu, który biegnąc pod dnie Bałtyku łączy Rosję z Niemcami. Obecnie działające połączenie (uruchamiane w latach 2011-2012) jest w stanie przesyłać na Zachód nawet 55 mld metrów sześciennych rosyjskiego gazu rocznie (dla

porównania: Polska zużywa w skali roku ok. 18 mld m<sup>3</sup>). Jeżeli NS2 dojdzie do skutku (zakończenie tego projektu jest prognozowane na lata 2020-2021), cała magistrala będzie w stanie dostarczyć do Europy łącznie 110 mld m<sup>3</sup> błękitnego paliwa.

Budowa Nord Stream 2 została opóźniona w 2019 roku ze względu na działania Danii, która zwlekała z wydaniem zgód na układanie rur w swojej wyłącznej strefie ekonomicznej oraz na wodach terytorialnych, a także ze względu na możliwość nałożenia sankcji przez USA, która odstraszyła budującą gazociąg spółkę Allseas. Obecnie Rosjanie we współpracy ze swoimi europejskimi partnerami starają się dokończyć brakujące 150 km rur.